

## **Oświadczenie złożone przez senator Agnieszkę Gorgoń-Komor na 23. posiedzeniu Senatu w dniu 15 kwietnia 2021 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego

Pragnę na wstępie przypomnieć hasło polskiej Policji: „Pomagamy i chronimy”. Dnia 11 kwietnia 2021 r. podczas manifestacji w dolnośląskim Głogowie, gdzie w niedzielne popołudnie na bulwarach nad Odrą zebrało się ok. 100 osób, interweniowała policja. Podczas interwencji jeden z funkcjonariuszy pobił policyjną pałką kobietę biorącą udział w zgromadzeniu, następnie powalił ją z całą siłą na betonowy chodnik i przez dłuższy czas przyciskał kolanem do ziemi. Czynił to w sposób wyjątkowo brutalny i agresywny. Jego zachowanie nasuwa podejrzenia, że policjant ten ma zaburzenia emocjonalne lub deficyty w zakresie umiejętności panowania nad swoimi emocjami. A umiejętności pozwalające na panowanie nad własnymi emocjami są niezwykle ważne, zwłaszcza w pracy policji, gdyż pozwalają one obywatelom odróżnić zwykłych bandytów od policjantów.

Sposób prowadzenia policyjnej interwencji można zobaczyć na nagraniu, które opublikowano w sieci. Z informacji otrzymanych od uczestników spotkania wynika, że zgromadzeni ludzie nie byli agresywni. Dolnośląska policja skomentowała wydarzenie w następujący sposób: „W trakcie zabezpieczenia zgromadzenia w Głogowie agresywna protestująca szarpała policjanta za mundur. Została uprzedzona o możliwości użycia środków przymusu bezpośredniego, mimo to nie zmieniła swojego zachowania. Użyto wobec niej pałki służbowej, zgodnie z ustawą o środkach przymusu bezpośredniego. Została zatrzymana”. Z informacji, jakie posiadam, wynika, że komendant główny Policji polecił już, aby oficerowie Biura Kontroli KGP szczegółowo wyjaśnili okoliczności związane z użyciem środków przymusu bezpośredniego w stosunku do biorącej udział w proteście.

Pomijając kontekst sytuacji, nie wnikając w to, czy manifestacja była legalna, oświadczam jako senator Rzeczypospolitej Polskiej i jako kobieta, że użycie tego rodzaju siły w stosunku do młodej kobiety było nieadekwatne do sytuacji. Niestety od dłuższego czasu brutalność zamaskowanych policjantów w stosunku do kobiet, jak również w stosunku do mężczyzn, jest nieproporcjonalna do sytuacji. Czy naprawdę tak powinny wyglądać standardy demokratycznego państwa? Czy według Pana Ministra tak brutalne zachowanie policjantów w stosunku do kobiet na wielu manifestacjach nie jest przejawem pewnych zaburzeń natury emocjonalnej? Może to skutek spożywania środków psychoaktywnych przed akcjami policyjnymi? To naprawdę zadziwiające. Budzi moje zdumienie, że obecny rząd RP – a przecież mężczyźni tworzący ten rząd tak chętnie całują kobiety po dłoniach – i zarządzający polską Policją nie podejmują działań, aby ukrócić te brutalne zachowania, często noszące znamiona zwyrodnialstwa. Nie licuje to z hasłem polskiej Policji, przytoczonym przeze mnie na początku.

Szanowny Panie Ministrze, manifestację w Głogowie można zestawić z wydarzeniem, które miało miejsce w tym samym dniu w Częstochowie, na Jasnej Górze, gdzie odbywał się zlot 10 tysięcy motocyklistów. Podczas szczytu pandemii nie przestrzegano obostrzeń, a policja zachowywała się w całkowicie inny sposób niż w Głogowie. Nic nie może usprawiedliwiać brutalności funkcjonariuszy w Głogowie i na innych manifestacjach, w których biorą udział kobiety.

W związku z tym bardzo proszę Pana Ministra o informację:

1. W jaki sposób prowadzone są szkolenia dla policjantów? Ile trwają takie szkolenia?
2. W jakim zakresie prowadzone są szkolenia, zwłaszcza dla osób nowo przyjętych do służby?
3. Czy prowadzone są również szkolenia z zakresu psychologii, socjologii i panowania nad emocjami?
4. Czy przed podjęciem akcji i czynności służbowych funkcjonariusze są badani testami na obecność alkoholu i narkotyków?

Można zauważyć wyraźne braki w przeszkoleniu polskiej policji. Nie ośmieliłabym się bowiem podejrzewać resortu o przemyślane, zaplanowane i cyniczne działania, które miałyby na celu bicie polskich kobiet podczas organizowanych manifestacji i zgromadzeń. Zachęcam więc do refleksji i zmotywowania podwładnych, aby zajęli się prawdziwymi bandytami chodzącymi po ulicach, a nie zachowywali się jak damscy bokserzy.

Z wyrazami szacunku  
Agnieszka Gorgoń – Komor